

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Ciągle o tym samym, bo to samo wciąż spotyka

Helena de Cleyre

Helena de Cleyre
Ciągle o tym samym, bo to samo wciąż spotyka
20 grudnia 2020

[https://szkice.noblogs.org/
ciagle-o-tym-samym-bo-to-samo-wciaz-spotyka/](https://szkice.noblogs.org/ciagle-o-tym-samym-bo-to-samo-wciaz-spotyka/)

pl.anarchistlibraries.net

20 grudnia 2020

Sierpień 20 z pewnością zapisze się w historii polskiego ruchu LGBT+ jako przełomowy moment. Po kilkuletniej nagonce na osoby nieheteronormatywne, tworzeniu stref wolnych od “ideologii LGBT+” i braku wyciągania konsekwencji wobec mowy nienawiści, doszły do tego represje wobec aktywistek i aktywistów. Jednego dnia, podczas demonstracji zatrzymano ponad 50 osób. Co w przypadku osób LGBT+ jest wyjątkowo okrutną formą opresji w kontekście homo oraz transfobii, która czeka na nie na komisariatach¹. Formą, która najwyraźniej miała odwieść od dalszych demonstracji. Jak wiadomo teraz, nie wszystkie osoby dały się w ten sposób zastraszyć.

Bo rząd ten, wspierany przez kościół, wziął sobie na cel nie tylko osoby LGBT+, ale także osoby mogące zachodzić w ciążę. Po raz kolejny, ale z taką różnicą że teraz już nie ma powrotu do statusu quo. Na jesieni wybuchły protesty przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, mocno wspierane przez osoby LGBT+ i trwają do dziś. Nawet nasilająca się druga fala pandemii im nie przeszkodziła. Formy opresji stosowane przez władze zaczęły przypominać te z sierpnia, podobnie jak i formy solidarności. Aktywistki i aktywiści z grup antyrepresyjnych takich jak Szpila czy Anarchistyczny Czarny Krzyż razem z posła(nka)mi i prawni(cz)kami dbają, aby żadna z osób nie czuła, że idzie sama.

Warto aby cały świat obiegły te gesty solidarności, ale nie tylko dlatego że są one jednymi z najlepszych rzeczy które dzieją się w Polsce. Również dlatego, żeby osoby z innych krajów miały świadomość, czemu tak wiele osób z naszego kraju jest zmuszanych do rozpoczęcia życia gdzieś indziej. To już nawet nie są kwestie czysto ekonomiczne. Piekło bycia osobą LGBT+ nad wisłą czy porażająca świadomość, że zajście w ciążę stanowi formę gry w rosyjską ruletkę potrafi przekonać nawet tych, którzy do tej pory wstrzymywali się z tą decyzją. Póki co pandemia opóźnia fale emigracji, ale jestem przekonana że po jej zakończeniu do niej dojdzie.

Ironiczne w tym wszystkim jest to, że wszystko to dzieje się pod sztandarami “ochrony życia”, “ochrony rodziny” czy też walki z “cywilizacją śmierci”. Czy ochroną rodziny jest uniemożliwianie zakładania rodzin osobom nieheteronormatywnym? Czy ochroną życia jest zmuszanie do rodzenia w niehumanitarnych warunkach, tylko po to aby osoby które urodziły po paru dniach musiały robić pogrzeb? Albo musiały całkowicie poświęcać resztę swojego życia na opiekę (często w pojedynkę) nad dzieckiem z niepełnosprawnościami, nie

mogąc liczyć na adekwatne wsparcie ze strony państwa? Czy walką z cywilizacją śmierci jest skazywanie dzieci LGBT+ na prześladowania, prowadzące do samobójstw, a w najlepszym wypadku do zespołu stresu pourazowego?

Wydarzenia sierpnia 20' mają też jeszcze jeden, rzadziej poruszany wymiar. Jest nim klęska postpolityki, jako przekonania według którego nie należy mieszać się w politykę. Prawda jest taka, że przekonanie to dotyczy wyłącznie osób, które nie stanowią zagrożenia dla aktualnego establishmentu. Wszystkie inne nie mogą sobie pozwolić na nie mieszanie się, jako że polityka codziennie miesza się w ich życie. I to niekoniecznie w pozytywny sposób.

¹ <https://oko.press/prosila-zebry-przeszukiwala-kobieta-zabrali-ja-policjanci-caly-czas-slyszelismy-jej-krzyk/>